W dniach 4-16 października 2021 r. uczestniczyłam wraz z koleżanką z pracy w kursie języka angielskiego w Dublinie w Irlandii. Jego organizatorem była szkoła Kaplan International English.

Zajęcia odbywały się w godz. 8.30- 13.30. Zakwalifikowano nas do 12 osobowej grupy, razem z Francuzami i Włochami. Pierwszego dnia byłam trochę przerażona, bowiem wszyscy byli bardzo młodzi i biegle porozumiewali się w języku angielskim. Miałam wrażenie, że trudno będzie mi odnaleźć się w tym środowisku. Okazało się jednak, że pierwsze wrażenie było mylące. Ci młodzi ludzie byli bardzo otwarci, chętni do pomocy i poznawania naszej polskiej kultury. Atmosfera na zajęciach była bardzo przyjazna. Nasz nauczyciel prowadził zajęcia metodami aktywizującymi. Mieliśmy więc czas i okazję na dokładne poznanie siebie i nawiązanie przyjaźni, które trwają do dzisiaj.

Niewątpliwie nauka w międzynarodowej grupie przyczyniła się do przełamania bariery językowej. Brak możliwości komunikowania się w ojczystych językach koleżanek i kolegów z kursu spowodował, że jedynym językiem, którego mogliśmy używać prowadząc dialog był język angielski. Z każdym dniem więc rosły nasze umiejętności. Poznałam nie tylko zwyczaje i kulturę irlandzką, ale dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy o kulturze francuskiej i włoskiej, o codziennym życiu mieszkających tam ludzi, o ciekawych miejscach, które można odwiedzić. Mój poziom znajomości języka angielskiego we wszystkich aspektach podniósł się znacząco.

Nasza szkoła proponowała nam również bogaty „social program". Nie ze wszystkiego jednak korzystałyśmy, gdyż same organizowałyśmy sobie wycieczki. Każdego popołudnia odwiedzałyśmy inne miejsce. Zdarzało się nam przejść jednego dnia 15 km. Zgromadziłyśmy naprawdę bogaty materiał dydaktyczny, który wykorzystamy w pracy z dziećmi.

Przywiozłyśmy z kursu nie tylko szeroki wachlarz nowo poznanych słów i zwrotów angielskich, ale też wspaniałe wspomnienia.

Irlandia to piękny kraj o bogatej kulturze i bardzo ciekawej historii. Gdybym miała wybrać miejsce, które zachwyciło mnie najbardziej wybrałabym irlandzki cud natury Klify Moheru. Rozciągająca się wokół mroczna mgła, wyłaniające się z niej skały i szum wody uderzającej o nie, tworzą naprawdę niezwykłą atmosferę.

Na uwagę zasługuje jeszcze wiele innych interesujących miejsc jak np. Howth, Kilkenny, Galway, Malahide, Bray. Starałam się utrwalić je na zdjęciach, aby potem pokazać dzieciom.

Jest jeszcze w Irlandii coś, czego na zdjęciach nie widać. To uprzejmość, uczynność i chęć pomocy ludzi tam mieszkających. To dzięki nim mogłam zobaczyć tak wiele w tak krótkim czasie.